

## POROZUMIENIE ROSJI I NORWEGII POZWOLI MOSKWIE OBEJŚĆ SANKCJE? [KOMENTARZ]

---

Norwegia i Rosja podpisały 25 października porozumienie, na mocy którego państwa wzajemnie przyznają sobie prawo do badań sejsmicznych pod dnem Morza Barentsa. Porozumienie daje Norwegii szansę na podtrzymanie spadającego wydobycia, a Rosji może pozwolić uzyskać dostęp do cennej technologii.

Porozumienie podpisali 25 października w Oslo norweski minister ropy i energii Kjell-Børge Freiberg oraz rosyjski minister zasobów naturalnych i ekologii Dmitrij Kobyłkin.

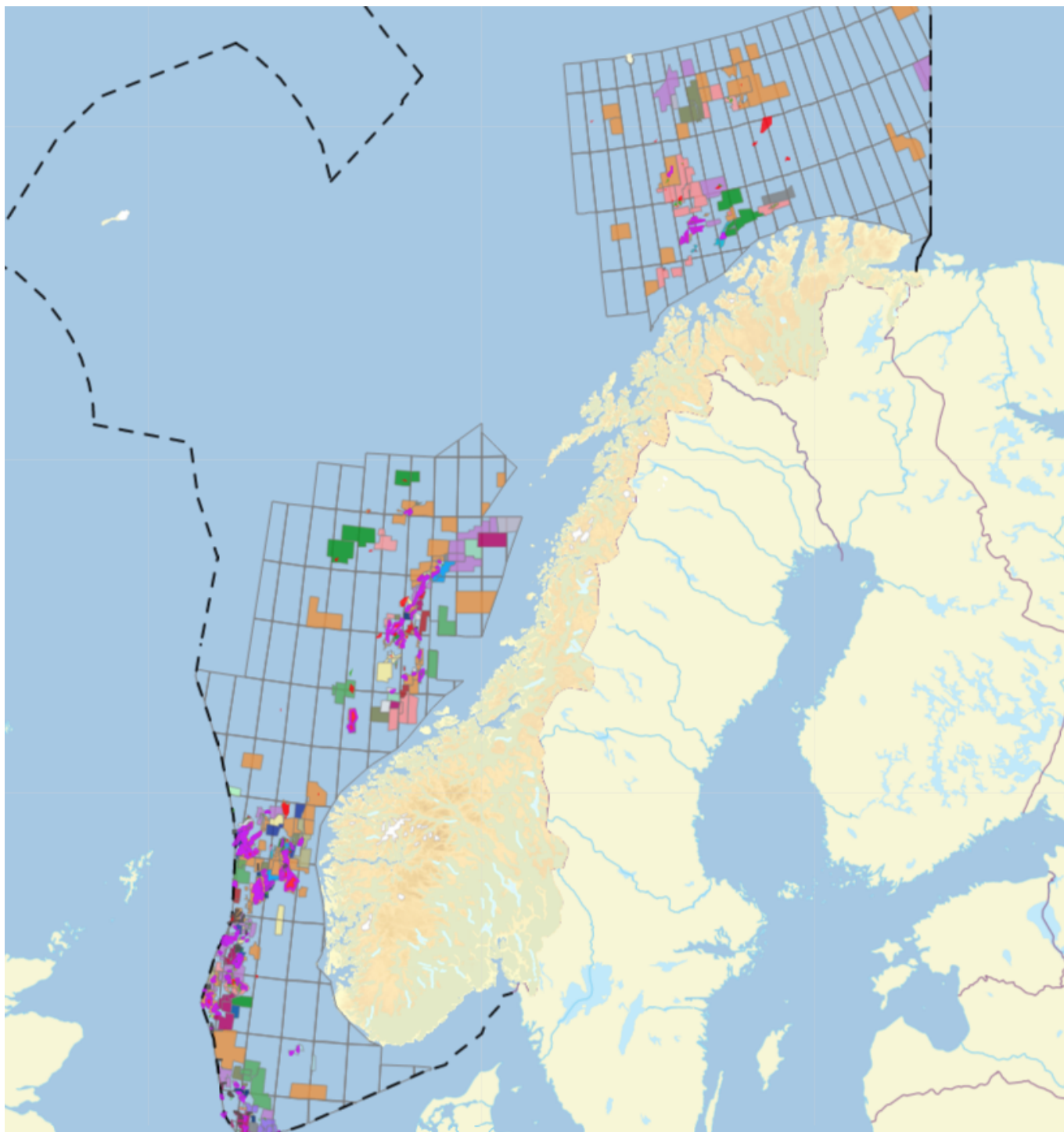
Porozumienie o delimitacji szarej strefy o powierzchni 175 tys. m kwadratowych zostało podpisane w 2010 roku. Została ona wówczas podzielona po równo między Rosję i Norwegię. Nie określono jednak porządku prowadzenia badań na obszarze bezpośrednio przylegającym do linii delimitacji.

Porozumienie podpisane we czwartek w Oslo uszczegóławia umowę o delimitacji z 2010 roku. Od teraz norweskie i rosyjskie jednostki badawcze będą mogły przekraczać granicę na odległość 5 km włączy szelfu kontynentalnego drugiej strony. Złoża znajdujące się na pograniczu będą podlegały wspólnej eksploatacji.

Norwesko-rosyjska umowa jest interesująca z kilku względów. Po pierwsze warto zwrócić uwagę, że pierwotnie miała ona być zawarta jeszcze w 2016 roku. Wówczas nie doszło to jednak do skutku, z uwagi na zmianę norweskiego rządu. Po upływie niespełna trzech lat okazało się jednak, że władze norweskie nie widzą przeciwwskazań natury politycznej do zawierania tak znaczącego porozumienia z Rosją.

Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że nie ma ono znaczenia z punktu widzenia bezpieczeństwa Norwegii. Delimitacja szarej strefy została ustalona osiem lat wcześniej, a badania na podzielonym obszarze prowadzone są już od lat. Norwesko-rosyjskie porozumienie wybiega o wiele dalej.

Głównym celem Norwegów jest odkrycie i rozpoczęcie eksploatacji na nowych złożach za wszelką cenę. Obecnie szacuje się, że najbardziej perspektywiczne mogą być złoża znajdujące się w okolicy Lofotów i na Morzu Barentsa. Z uwagi na kwestie ekologiczne, wydobycie w okolicy Lofotów jest jednak niemożliwe. Dlatego aby przyhamować trend spadkowy w norweskim wydobyciu, konieczne jest eksploataowanie nowych złóż na dalekiej północy. Nawet za cenę ścisłej współpracy z Rosjanami.



Ekspluatowane złoża ropy naftowej na szelfie norweskim; Źródło: Norwegian Petroleum

Z rosyjskiego punktu widzenia eksploatacja nowych złóż na terenach, gdzie jest to droższe niż na lądzie, nie jest tak istotną kwestią jak dla Norwegów. Współpraca z Oslo może jednak przynieść inne korzyści. Rosjanie mają olbrzymi problem polegający na braku technologii wydobywczych, zwłaszcza umożliwiających pracę na terytoriach północnych. A to właśnie one są najbardziej perspektywiczne w najbliższych latach. Sankcje zachodnie skutecznie odcięły rosyjskie spółki od niezbędnych technologii i know-how.

I tu pojawia się współpraca z Norwegią. Może się ona okazać oknem na technologiczny świat dla rosyjskich spółek energetycznych. Bez względu na sankcje.